

# Derwiński, Zdzisław Andrzej

---

## Stanowisko "Biuletynu Informacyjnego" i "Rzeczypospolitej Polskiej" wobec idei walki zbrojnej z okupantem (1940-1944)

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/1, 29-56

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW ANDRZEJ DERWIŃSKI

STANOWISKO „BIULETYNU INFORMACYJNEGO”  
I „RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ” WOBEC IDEI WALKI  
ZBROJNEJ Z OKUPANTEM  
(1940—1944)

„Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolita Polska” należały do głównych organów prasowych Komendy Głównej ZWZ-AK i Delegatury Rządu na Kraj. Ukazywały się one niezależnie od siebie. Podlegały też osobnym aparatom propagandowym: „Biuletyn Informacyjny” — Biuru Informacji i Propagandy KG ZWZ—AK (BIP), kierowanemu przez płk. dypl. Jana Rzepeckiego, „Rzeczpospolita Polska” — Departamentowi Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj, kierowanemu przez Stanisława Kauzika. Jednak nad treścią obu pism zaciążyły w pewnej mierze sugestie uzgodnione wspólnie przez czynniki KG AK i Delegatury Rządu w gronie Rady Propagandowej. W skład tej Rady wchodził: ze strony Delegatury Rządu dyrektor Departamentu Informacji i Prasy oraz jego zastępca Tadeusz Kobylański (po jego aresztowaniu w lutym 1943 r. zastąpił go Zbigniew Kunicki, kierownik wydziału prasowego tegoż Departamentu), natomiast ze strony KG AK szef BIP, jego zastępca mjr dypl. Tadeusz Wardejn-Zagórski i redaktor „Wiadomości Polskich” Witold Giełżyński<sup>1</sup>.

„Biuletyn Informacyjny”, zanim stał się organem prasowym KG AK, był wcześniej pismem Komendy Okręgu Warszawskiego SZP—ZWZ. Powstał z inicjatywy Aleksandra Kamińskiego, byłego komendanta ośrodka kształcenia instruktorów ZHP, w porozumieniu z komendantem Okręgu Warszawskiego SZP płk. Henrykiem Józewskim ps. „Olgierd”, byłym wojewodą wołyńskim i łódzkim. Pierwszy numer pisma ukazał się 5 listopada 1939 r. A. Kamiński zaangażował do współpracy m.in. Stanisława Berezowskiego ps. „Zarycki”, b. praktykanta MSZ, oraz Marię Straszewską ps. „Marysia”. Od początku 1940 do wiosny 1941 r. „Biuletyn Informacyjny” był, jak już wspomniałem, pismem Okręgu Warszawskiego ZWZ i podlegał bezpośrednio szefowi BIP Okręgu — Zygmuntowi Hemplowi ps. „Łukasz”<sup>2</sup>. Z biegiem czasu skład redakcji uległ rozszerzeniu: serwis radiowy przygotowywała Wiktoria Julia Gorczyńska ps. „Leti”, b. wice-

<sup>1</sup> J. Rzepecki, *Organizacja i działalność Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1971, nr 2, s. 144.

<sup>2</sup> M. Straszewska, „*Biuletyn Informacyjny*” 1939—1944, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej”, t. XI: 1968, s. 128—129.

prezes Związku Polskich Artystów Grafików; dział warszawski objął częściowo Kazimierz Wagner ps. „Kazimierz”, były współpracownik „Gazety Polskiej”; Stanisław Herbst zajmował się zagadnieniami polityki okupanta na ziemiach polskich<sup>3</sup>.

„Rzeczpospolita Polska” powstała na początku 1941 r. Zespołem redakcyjnym kierował wspomniany Stanisław Kauzik. Pismo współredagowali m.in. Witold Giełżyński, Marian Grzegorzczak, Tadeusz Kobylański, Kazimierz Koźniewski, Stefan Krzywoszewski, Zbigniew Kunicki (ten ostatni wcześniej współredagował „Agencję Prasową” BIP)<sup>4</sup>.

Oba pisma korzystały z szerokiej bazy informacyjnej stworzonej przez SZP—ZWZ—AK i Delegaturę Rządu. Szczególną rolę odegrał tu Wydział Informacji BIP, kierowany przez inż. Jerzego Makowieckiego, a od czerwca 1944 r. przez Aleksandra Gieysztora<sup>5</sup>.

#### I. WALKA BIEŻĄCA W ŚWIECIE „BIULETYNU INFORMACYJNEGO” I „RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ”

Koncepcja walki bieżącej inspirowanej przez polskie „czynniki miarodajne” (KG ZWZ—AK, Delegatura Rządu) znalazła pełne odbicie na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej”.

„Biuletyn Informacyjny” rozpoczął swoją propagandę na rzecz walki bieżącej od zachęcania do biernego oporu (1940)<sup>6</sup>, wskazując jednocześnie wszelkie wrogie posunięcia okupanta, które z takim oporem powinny się spotkać. Dotyczyło to przede wszystkim wywozu na roboty do Niemiec<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Tamże, s. 130—131. W redakcji pracowali także: Czesław Michalski, Bolesław Srocki „Bolesław”, Adam Szymanowski „Brun”, Ryszard Zarzycki, Witold Kula. Por. T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1978, s. 438.

<sup>4</sup> *Wielka encyklopedia powszechna*, t. 10, s. 241. Wg Stefana Korbońskiego „Rzeczpospolita Polska” była redagowana przez zespół kierowany przez Franciszka Głowińskiego. W skład redakcji wchodził: Tadeusz Kolski, Witold Żarski, Stefan Krzywoszewski, Marian Grzegorzczak, Leon Brzeski i Jan Mosiński. Z pismem współpracowali m.in.: Andrzej Tretiak, Wacław Borowy, Zygmunt Wojciechowski. Por. S. Korboński, *Polskie państwo podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939—1945*, Paryż 1975, s. 54. Wg T. Szaroty redaktorem „Rzeczypospolitej Polskiej” był początkowo Franciszek Głowiński, później Stanisław Kauzik. W redakcji pracowali także: „Tadeusz Kolski”, „Witold Żarski”, Stefan Krzywoszewski, Marian Grzegorzczak, Zbigniew Kunicki, Jan Paweł Moszyński. Informację tę T. Szarota (op. cit., s. 440) podaje za S. Kauzikiem (S. Dołęga-Modrzewski [S. Kauzik], *Polskie państwo podziemne*, Londyn 1959, s. 81—83).

<sup>5</sup> A. Skarżyński, *Niektóre aspekty działalności BIP-u Komendy Głównej AK*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1961, nr 3, s. 69.

<sup>6</sup> *Wzmocnić bierny opór!*, „Biuletyn Informacyjny” (dalej: BI), 1 III 1940, s. 4; *Bojkotujemy wroga!*, dodatek do BI, 10 V 1940.

<sup>7</sup> *Uciekamy z robot, BI*, 1 III 1940, s. 2; *Bojkotujemy wyjazdy*, tamże, 8 III, s. 4; *Pobór na roboty rolne*, tamże, 12 IV, s. 4.

Potępiano też nielojalną wobec państwa polskiego działalność niektórych Polaków na rzecz Niemiec, grożąc im sankcjami<sup>8</sup>. W sposób ostrożny propagowano również sabotaż<sup>9</sup>. W 1940 r. w „Biuletynie Informacyjnym” można też było znaleźć pozytywne opinie o działalności partyzanckiej na Kielecczyźnie<sup>10</sup>. Pismo nie wypowiedało się wówczas szerzej na temat akcji zbrojnej<sup>11</sup>. Było natomiast zdecydowanie przeciwne podjęciu jakiegokolwiek akcji powstańczej w tym czasie, tj. przed rozpoczęciem działań wojennych na Zachodzie<sup>12</sup>. Jednocześnie starał się „Biuletyn” zapobiegać załamaniu społeczeństwa, szczególnie w okresie klęsk aliantów na froncie zachodnim<sup>13</sup>. Takie stanowisko pisma wobec zagadnień walki bieżącej w 1940 r. było wynikiem interpretacji wskazówek władz emigracyjnych dla ZWZ<sup>14</sup>. Częściowo postępowanie takie należy tłumaczyć posunięciami „zdroworozsądkowymi” władz krajowych i redakcji. Wiadomo było wówczas, że ZWZ — znajdujący się w fazie organizacji — nie był jeszcze kierowniczym ośrodkiem konspiracji w kraju, w związku z czym sam nie mógł podjąć trudu walki czynnej z wrogiem, gdyż przedsięwzięcie takie było z góry skazane na niepowodzenie. Słusznie więc uważano, że sprawą najważniejszą jest zorganizowanie społeczeństwa przeciwko okupantowi. W tym też celu propagowano bierny opór i ostrożny sabotaż. Starano się szkodzić wrogowi przede wszystkim w dziedzinie materialnej w taki sposób, aby ewentualne represje nie były zbyt surowe.

Podobne akcenty można odczytać w artykułach i notach informacyjnych zamieszczanych w „Biuletynie Informacyjnym” i „Rzeczypospolitej Polskiej” w 1941 r. Stanowisko to nie uległo zmianie nawet w obliczu agresji Niemiec na Związek Radziecki. Oba pisma łudziły społeczeństwo przyszłym zwycięstwem Anglosasów, dlatego też zalecano przede wszystkim dążenie do przetrwania<sup>15</sup>. W wielu artykułach mówiono o walce

<sup>8</sup> Już w marcu 1940 potępiono działalność dziennikarzy z redakcji „Nowego Kuriera Warszawskiego”, tamże, 8 III 1940, s. 4.

<sup>9</sup> Zachęcano do sabotażu rolnego, tamże, 1 III 1940, s. 3. W artykule *Bohaterscy następcy Okrzei* pozytywnie wyrażano się o robotnikach z fabryki broni w Starachowicach, którzy byli represjonowani przez Niemców za sabotaż, tamże, 15 III, s. 3.

<sup>10</sup> *Partyzantka ożyła*, tamże, 12 IV 1940, s. 3.

<sup>11</sup> Świadczy o tym pozostawienie bez komentarza starcia zbrojnego 9 kwietnia na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, tamże, 12 IV 1940, s. 4.

<sup>12</sup> *Ostrzeżenie*, tamże, 15 III 1940, s. 4.

<sup>13</sup> *Głowa do góry*, tamże, 31 V 1940, s. 6.

<sup>14</sup> Pierwsze konkretne dyrektywy dotyczące stosunku ZWZ i całego kraju do walki zbrojnej, tj. *Uchwała Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 15 XI i Instrukcja dla Obywatela Rakonia z 3 XII 1939* są przeciwne podejmowaniu jakiegokolwiek działań zbrojnych przeciwko okupantowi (władze emigracyjne uważały za okupantów zarówno Niemcy, jak i ZSRR). Zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*, t. I, Londyn 1970, s. 5—8, 10—21.

<sup>15</sup> *My wytrwamy — Polska zwycięży*, „Rzeczpospolita Polska” (dalej: RP), nr 4 z 10 V 1941, s. 1—2; *Bądźmy cierpliwi. Zwycięstwo jest pewne*, tamże, nr 6 z 25 VI, s. 1—2.

z wrogiem, jednak walka ta miała ograniczać się do organizowania biernego oporu, do przygotowywania przyszłej rozprawy z okupantem<sup>16</sup>. Powszechnie uznawać miano zasadę, że „w otwartej walce przewaga przypada sile fizycznej. Gdy przemoc nad słabszym narodem szaleje, ratuje go z upadku siła duchowa”<sup>17</sup>. Mimo że zdawano sobie sprawę z tego, iż „bierność i uległość nie chroni bynajmniej przed terrorem tego wroga [Niemców — Z. A. D.], który za cel postawił sobie zniszczyć wszystko, co żywe i twórcze jest w Polsce, a Naród Polski przetrzebić, zmniejszyć i tak przygiąć ku ziemi, aby stał się bezwolnym plemieniem uległych niewolników niemieckiego »narodu panów«”<sup>18</sup>, nie zachęcano do walki zbrojnej. Wręcz przeciwnie, zwalczano wszelkie zmierzające w tym kierunku próby i zabiegi innych pism, podkreślając, iż dążenia takie zbiegają się „z takimiż wezwaniami propagandy sowieckiej”<sup>19</sup>.

W dalszym ciągu walkę bieżącą kojarzono przede wszystkim z biernym oporem i bojkotem wroga. Starano się nawet centralnie kierować tego typu akcjami poprzez apele prasy konspiracyjnej<sup>20</sup>.

Stanowisko takie jest dość zastanawiające. Większość artykułów i not redakcyjnych zamieszczanych na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” donosiła o bestialstwach okupanta, a mimo to nie wskazywano radykalnego rozstrzygnięcia, które położyłoby kres tym poczynaniom. Zalecano tylko dążenie do przetrwania. Jak długo? Tego nikt nie był w stanie określić. Jednocześnie piętnowano wszelkiego rodzaju kolaborację i współpracę z Niemcami, grożąc represjami wobec zdrajców i osób współdziałających z okupantem<sup>21</sup>. Najlepszym dowodem realizacji tych zapowiedzi było zastrzelenie aktora Igo Syma 7 marca 1941 r.<sup>22</sup>

<sup>16</sup> Zarządzenia i oświadczenia czynników miarodajnych w kraju, tamże, nr 2 z 7 IV 1941, s. 1; Walka z wrogiem — obowiązkiem powszechnym, tamże, s. 1—2; Dwie armie Polski, tamże, nr 16 z 13 X, s. 1—2; Czy potrzeba i czy należy prowadzić obecnie walkę podziemną z wrogiem, tamże, nr 18 z 28 XI, s. 1—2.

<sup>17</sup> Przestroga, tamże, nr 2 z 3 IV 1941, s. 3.

<sup>18</sup> Czy potrzeba i czy należy prowadzić obecnie walkę podziemną z wrogiem, tamże, nr 18 z 28 XI 1941, s. 1.

<sup>19</sup> Ostrzeżenie, tamże, nr 19—20 z 11 XII 1941, s. 1. W Ostrzeżeniu tym zaznaczono, że „partyzantka i dywersja są działaniami wojennymi i jako takie podlegają kierownictwu Naczelnego Wodza względnie organów przez niego wyznaczonych”. Dalej podkreślano, że tylko „Naczelny Wódz, a nikt inny, powołany jest do rozstrzygnięcia, kiedy i gdzie oraz w jakich rozmiarach takie działania powinny być prowadzone. Rozkazy takie dotąd nie zostały wydane”.

<sup>20</sup> Zob. tamże, nr 8 z 8 VII, s. 6; nr 9—10 z 6 VIII, s. 15; nr 11 z 20 VIII 1941, s. 1—2. W nr. 9—10 chodzi o praktyczne wcielenie w życie zasad bojkotu w stosunku do Polaków zachowujących się wbrew godności narodowej.

<sup>21</sup> Zdrójcy, tamże, nr 6 z 25 VI 1941, s. 2—4.

<sup>22</sup> Wykonanie wyroku spowodowało liczne represje ze strony okupanta. Por. Cynizm, prowokacja, zbrodnia, tamże, nr 1 z 15 III 1941, s. 4—5. Szerzej: T. Strzembosz, Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939—1944, Warszawa

„Biuletyn Informacyjny” reagował również negatywnie na wszelkie nawoływania komunistów do walki czynnej. Dano temu wyraz w numerze z 4 grudnia 1941 r., gdzie podkreślano, że „dywersja, partyzantka, powstanie — byłyby dziś w Polsce zbrodnią przeciwko Narodowi i rozsądkowi politycznemu”<sup>23</sup>. W dalszym ciągu kładziono nacisk na wysiłek organizacyjny ZWZ, mający mu zagwarantować dominację w sferze walki z okupantem. Jednocześnie dążono do „jedności politycznej kraju”. Te dwa zadania były wówczas priorytetowe<sup>24</sup>.

Oprócz biernego oporu jednak organizacja ZWZ prowadziła w tym czasie również i sabotaż wymierzony przeciwko okupantowi. Na łamach „Rzeczypospolitej Polskiej” można znaleźć doniesienia o spaleniu największego na Pomorzu młyna Rychtera w Toruniu, o pożarach w fabryce mebli Thonet—Mundus w Radomsku<sup>25</sup>.

W 1942 r. na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” można zaobserwować nasilenie publicystyki na rzecz walki bieżącej, a właściwie tylko jej części zwanej walką cywilną, która obejmowała bierny opór, bojkot, sabotaż. W dalszym ciągu oba pisma unikały na większą skalę problemu walki zbrojnej, do której nawoływała wówczas Polska Partia Robotnicza.

W związku ze skupieniem wysiłku organizacyjnego podziemia prołondyńskiego na prowadzeniu walki cywilnej oba czasopisma stały na stanowisku prezentowania wobec wroga postawy jak najbardziej mu nieprzychylniej, tzn. przede wszystkim bojkotowania wszelkich przedsięwzięć niemieckich. Dotyczyło to zarówno życia kulturalnego, jak i gospodarczego. W tym drugim przypadku bojkotowano głównie kontyngenty<sup>26</sup>. Równocześnie zalecano obniżanie wydajności pracy w przemyśle, czego skutki dały o sobie znać jeszcze w 1942 r. Akcja w przemyśle nie ograniczała się tylko do „zółtowego” tempa pracy. W dalszym ciągu prowadzono sabotaż, zalecając czynić to w skali i formach gwarantujących bezpieczeństwo pracowników. W myśl prasy konspiracyjnej działania sabotażowe były obowiązkiem osób wywiezionych na roboty do Niemiec<sup>27</sup>. Równoległe do tych działań prowadzono jawne sabotaże w po-

1978, s. 92—94. O sytuacji w środowisku aktorskim w Warszawie: *Na bezdrożach*, RP, nr 3 z 23 IV 1941, s. 6—7.

<sup>23</sup> *Głowy gorące, ale mętne*, tamże, 4 XII 1941, s. 1—2.

<sup>24</sup> *Listopadowe nauki*, BI z 6 XI 1941, s. 1—2. Zob. *Treuga Dei*, RP, nr 1 z 15 III, s. 3—4; *O jednolitość frontu wewnętrzznego*, tamże, nr 16 z 31 X 1941, s. 3—5.

<sup>25</sup> *Na Pomorzu*, RP, nr 5 z 5 VI, s. 11; nr 16 z 31 X 1941, s. 11—12.

<sup>26</sup> Kwestię kontyngentów poruszano m.in. w odezwie Kierownictwa Walki Cywilnej z 1 X 1942, BI, nr 38 (142) z 16 X 1942, s. 5—6. W dziedzinie bojkotu znane były również zarządzenia dotyczące bojkotu prasy gadzinowej w każdy piątek, tamże, nr 16 z 23 IV 1942, s. 1—2.

<sup>27</sup> *Widmo katastrofy*, tamże, nr 8 (112) z 26 II, s. 7; *Chaos w przemyśle*, tamże, nr 19 (114) z 12 III, s. 8; *Zamieranie przemysłu*, tamże, s. 8; *Wezwanie na roboty do Niemiec*, tamże, nr 41 (145) z 22 X 1942, s. 7.

stacji wzniesienia pożarów, głównie niemieckich magazynów wojskowych. O tego typu wypadkach kilkakrotnie donosił w ciągu 1942 r. „Biuletyn Informacyjny”, oczywiście nie ujawniając, iż dana akcja jest wyczynem polskiego podziemia<sup>28</sup>.

Zwalczano wszelkie przejawy współdziałania z Niemcami<sup>29</sup>, czy też zachowanie się poszczególnych grup i jednostek w sposób uwłaczający godności narodowej<sup>30</sup>, stosując jako represje akcje małego sabotażu lub wyroki sądów specjalnych. Tępieno także przejawy bogacenia się niektórych jednostek kosztem ogółu. Dotyczyło to przede wszystkim właścicieli większych zakładów przemysłowych i warsztatów pracujących na rzecz Niemiec, którzy wykorzystywali zarządzenia niemieckie w sprawie płac robotniczych do pomnożenia swego kapitału<sup>31</sup>.

Wiele miejsca na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” zajmowała walka cywilna<sup>32</sup>, przy czym większość materiałów publikowano w postaci komunikatów. W ich ramach ogłaszano też wyroki sądów specjalnych wobec osób działających na szkodę narodu (w 1942 r. skazywano przeważnie na infamię). Taki stan rzeczy powodował, że problem walki zbrojnej z okupantem, nawet ograniczonej, do jesieni 1942 r. oba pisma pomijały milczeniem, choć jednocześnie umiano wyraźnie sprecyzować i właściwie określić cele wojskowe i polityczne okupanta na ziemiach polskich: „a) osiągnięcie pełnej sprawności komu-

<sup>28</sup> *Futra, które nie pojedą na front*, tamże, nr 3 (107) z 22 I, s. 9; *Pożary*, tamże, nr 4 (108) z 29 I 1942, s. 9. W sprawie działalności sabotażowej radykalne stanowisko zajął BI (nr 41 (145) z 22 X 1942, s. 1) w artykule *Szubienice*: „W każdym obwieszczeniu o szubienicach twierdzą władze niemieckie, że jest to odwet za komunistyczny sabotaż. Otóż my nie jesteśmy tak dobrze poinformowani, kto każdy z tych sabotaży czyni. Komuniści, czy też niekomuniści. My dzielimy akty sabotażowe na akty mądre i głupie, skuteczne i nieskuteczne. Palenie zboża jest aktem sabotażowym nieskutecznym, gdyż niczym nie dotknie okupanta, który co ma wycisnąć z kraju — wyciśnie i tak. Natomiast wykołowanie pociągu transportowego, zniszczenie mostu itp. — to jest sabotaż skuteczny. I choćby to pociągało za sobą cierpienia i śmierć — my tych skutecznych sabotażystów powstrzymać nie będziemy”.

<sup>29</sup> Kwestię tę poruszano wielokrotnie w oświadczeniach i zarządzeniach polskich „czynników miarodajnych”: *Oświadczenie*, RP, nr 3 (23) z 3 II, s. 1; *Oświadczenie i zarządzenie czynników miarodajnych*, tamże, nr 4 (24) z 10 III, s. 1; *Oświadczenie*, tamże, nr 18 (48) z 14 X 1942, s. 1; *W sprawie przymusowego wywozu robotnika polskiego do Rzeszy*, BI, nr 39 (143) z 8 X, s. 2; *Oświadczenie w sprawie łapanek*, tamże, nr 40 (144) z 15 X 1942, s. 1—2.

<sup>30</sup> *Honor narodowy*, RP, nr 7 (27) z 7 V 1942, s. 5; *Wysługiwanie się wrogowi i łapownictwo urzędników*, BI, nr 48 (152) z 10 XII 1942, s. 1—2 i inne. O wspomnianych wyżej represjach pisano m.in. w: *Wezwania i oświadczenia Kierownictwa Walki Cywilnej*, RP, nr 14—15 z 24 VIII 1942, s. 6; tamże, nr 16 (46) z 16 IX 1942, s. 8; *Zamachy i represje*, BI nr 44 (148) z 12 XI 1942, s. 7; BI nr 22 (126) z 3 VI 1942, s. 7—8.

<sup>31</sup> W tej sprawie pisano bardzo często, m.in. w: *Z pola walki cywilnej*, RP, nr 13 (33) z 24 VII 1942, s. 8; *Gorliwi dyrektorzy*, BI, nr 14 (118) z 9 IV, s. 7; *List*

nikacyjnej, b) wykorzystanie naszych możliwości produkcyjnych, c) wykorzystanie naszej siły roboczej, d) utrzymanie w kraju całkowitego spokoju”. Żadnego z tych celów — jak stwierdzano — okupant nie zdołał osiągnąć. Natomiast jeżeli idzie o cele polityczne, Niemcy zakładali: „a) zniszczenie nas materialnie, b) zadanie klęski biologicznej, c) obniżenie poziomu kultury narodowej, d) załamanie ducha oporu”.

W artykule *Pełny front walki*<sup>33</sup>, w którym zamieszczono powyższe tezy, zwracano jednocześnie uwagę, że jakkolwiek dla realizacji powyższych celów Niemcy zaangażowali cały aparat terroru i ucisku, nie zdołali pokonać narodu polskiego. Reasumując całość walki konspiracyjnej, stwierdzano wszakże, że mimo znacznych rezultatów jest jeszcze w tej dziedzinie wiele braków, wzywano więc społeczeństwo do działań antyniemieckich. Z tonu omawianego artykułu można wywnioskować, że wezwanie to dotyczyło działań w ramach walki cywilnej.

W stosunku do innych dziedzin walki bieżącej, tj. dywersji i akcji zbrojnych, oba pisma nadal zachowywały powściągliwość. Atakowano wprawdzie działalność dywersantów radzieckich, powodującą represje niemieckie, nie negowano jednak całkowicie potrzeby tych działań<sup>34</sup>. Od jesieni 1942 r. po słynnej akcji „Wieniec I”<sup>35</sup>, można zaobserwować zmianę tego stanowiska, tym bardziej że doszło wówczas do akcji likwidacyjnych w getcie warszawskim i wysiedleń na terenie Zamojszczyzny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w ciągu 1942 r. w propagandzie przeciwko czynnym wystąpieniom społeczeństwa polskiego wymierzonym w okupanta coraz rzadziej używały oba pisma straszaka represji niemieckich jako skutku akcji dywersyjnych. Mocniejszy natomiast stał się argument popierający „akcję czynną”, powstanie, w bliżej nie określonej chwili. Apelowano więc o podporządkowanie się zarządzeniom rządu emigracyjnego i „czynników miarodajnych” w kraju, od nich bowiem zależał moment wybuchu powstania.

Wyraźnie odmiennie traktowano akcje przeprowadzane przez party-

do redakcji, tamże, nr 26 (130) z 2 VII, s. 7; *Wezwanie do pracodawców*, tamże, nr 28 (132) z 16 VII, s. 8; *Wezwanie do pracodawców*, tamże, nr 34 (138) z 27 VIII 1942, s. 7—8.

<sup>32</sup> Termin „walka cywilna” oznacza wszystkie działania prowadzone w sposób zorganizowany przez społeczeństwo polskie, które były wymierzone przeciwko okupantowi. Działania te ograniczały się zasadniczo do biernego oporu i ukrytego sabotażu. Kierownictwo Walki Cywilnej prowadziło również akcje zbrojne w postaci likwidacji zdrajców i szpiegów, podlegających kompetencji sądów specjalnych działających przy Departamencie Sprawiedliwości Delegatury Rządu na Kraj. W dziedzinie walki cywilnej istniał pewnego rodzaju kodeks postępowania — zob. BI, nr 18 (122) z 7 V 1942, s. 7—8.

<sup>33</sup> Tamże, nr 9 (113) z 5 III 1942, s. 5—6.

<sup>34</sup> *Dywersja*, tamże, nr 13 (117) z 2 IV, s. 6; nr 20 (124) z 21 V, s. 6; *Wytrwamy!*, tamże, nr 42 (142) z 29 X 1942, s. 1—2.

<sup>35</sup> *S t r z e m b o s z*, op. cit., s. 147—150.



zantów radzieckich i GL, a inaczej akcje przeprowadzane przez Armię Krajową. Dowodzi tego choćby komentarz „Biuletynu Informacyjnego” po akcji „Wieniec”, gdzie m.in. czytamy: „Niezależnie od tego, kto tego rodzaju sabotażu dokonał, stwierdzić trzeba, że w każdym razie jest to najbardziej planowy z dotychczasowych aktów sabotażowych, których widownią był kraj”<sup>36</sup>. W parę dni później, po akcjach GL na „Caffé-Club” i „Mitropę” przeprowadzonych 24 października, „Rzeczpospolita Polska” pisała: „Czynniki miarodajne cywilne i wojskowe wielokrotnie ogłaszały, że należy wstrzymać się od czynnych wystąpień przeciwko okupantowi do chwili, gdy dane będzie hasło do walki orężnej.

Wyjątek stanowią akty samoobrony, będące doraźnym odparciem wrogiego działania okupanta. Potrzeba ich może powstać coraz częściej, jeżeli wzmacniać się będzie terror i mnożyć się będą zbrodnie okupanta.

Nie przemyślane jednak samowolnie podejmowane w obecnej chwili akty walki czynnej przeciwko okupantowi, nie wywołane potrzebą bezpośredniej samoobrony, mogłyby tylko przynieść szkodę, ściągając na społeczeństwo liczne i okrutne represje.

Dlatego nie wahamy się wyrazić przypuszczenia, że omawiane zamachy są prowokacją ze strony gestapo lub komunistów. Gestapo pragnęłoby w ten sposób wykazać racje swego postępowania w Warszawie oraz potrzebę represji; komuniści zaś za wszelką cenę chcą wywołać dywersję, choćby kosztem tysięcy i setek tysięcy”<sup>37</sup>.

Komentarz powyższy dowodzi, że starano się zdyskredytować wysiłek bojowy komunistów, nie wykluczając jednocześnie możliwości podjęcia walki zbrojnej z okupantem. Mogłaby ona być podjęta na szerszą skalę nawet przed zamierzonym wybuchem powstania, o ile zachodziłaby konieczność samoobrony narodu przed masową zagładą. W stanowisku „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” wobec zagadnienia walki zbrojnej w 1942 r. można zauważyć pewne wahania. O ile bezsprzecznie chwalono zbrojne akty samoobrony takie, jak walka oddziału partyzanckiego w leśniczówce Wiśniowa (Sandomierskie) w końcu marca 1942 r.<sup>38</sup>, obrona drukarni przy ul. Przemysłowej w Warszawie<sup>39</sup>, to jednocześnie wykazywano brak zdecydowania wobec bezkompromisowych aktów zbrodni i terroru niemieckiego skierowanego przeciwko Żydom i Polakom. O pewnego rodzaju bezradności wobec poczynań niemieckich mogą świadczyć słowa zamieszczone na łamach „Biuletynu Informacyjnego”: „Na oczach narodu polskiego odbywa się bestialskie lik-

<sup>36</sup> *Zamach na tory kolejowe*, BI, nr 40 (144) z 15 X 1942, s. 7; RP, nr 19 (49) z 1 XI 1942, s. 14—15.

<sup>37</sup> *W sprawie ostatnich wydarzeń*, RP, nr 20 (50) z 20 XI 1942, s. 15.

<sup>38</sup> *Bohaterska walka i śmierć*, BI, nr 20 (124) z 21 V 1942, s. 7.

<sup>39</sup> Tamże, nr 26 (130) z 2 VII 1942, s. 8.

widowanie milionów żyjących wśród nas Żydów, będące przestrożą skierowaną i do nas [...]. W tej sytuacji musimy żyć i przetrwać, by zwyciężyć”<sup>40</sup>. Stanowisko powyższe, wyrażone w sierpniu 1942 r. przez główny organ prasowy KG AK, nie uległo radykalnej zmianie również w obliczu przeprowadzanych w tymże roku akcji wysiedleńczych na Zamojszczyźnie<sup>41</sup>. Było to wynikiem ścisłego stosowania się do instrukcji i rozkazów rządu emigracyjnego i dowództwa AK. Pewne niekonsekwencje, jakie w tej dziedzinie można było zaobserwować na łamach obu pism w 1942 r., wynikały z przemyśleń ich zespołów redakcyjnych.

Radykalna zmiana w stosunku do taktyki walki bieżącej, a przez to i do idei walki zbrojnej z okupantem nastąpiła w roku 1943. Ujawniło się to nie tylko w licznych artykułach poruszających kwestię walki zbrojnej, ale również w komunikatach Kierownictwa Walki Cywilnej, Kierownictwa Walki Konspiracyjnej, a od 5 lipca 1943 r. Kierownictwa Walki Podziemnej<sup>42</sup>. Komunikaty te, obrazujące wysiłek zbrojny Armii Krajowej, zawierały przeważnie informacje dotyczące wyroków podziemia na zdrajców i wrogów narodu polskiego oraz dane dotyczące ważniejszych akcji przeprowadzonych przez oddziały dywersyjne i partyzanckie. Wszystkie materiały na te tematy, publikowane na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej”, pozwalały czytelnikom na zorientowanie się w zakresie działalności polskiego podziemia prorządowego. Była to znaczna zmiana w porównaniu ze stanowiskiem obu pism w poprzednich latach okupacji, kiedy to starano się przemilczeć wszelkie akcje przeprowadzone przez ZWZ—AK, a nawet pośrednio odżegnywać się od nich, co wynikało z obawy przed represjami niemieckimi. Zmieniono poglądy, gdy przekonano się, że obawy takie są bezpodstawne, ponieważ okupant i tak zakładał biologiczną likwidację narodu polskiego. Nie bez wpływu na taką decyzję były ataki ze strony PPR, zarzucającej Armii Krajowej bierność na odcinku walki zbrojnej

<sup>40</sup> *Nie damy się zastraszyć*, tamże, nr 33 (137) z 20 I 1942, s. 1—2.

<sup>41</sup> *Zamojszczyzna*, tamże, nr 50 (154) z 24 XII 1942, s. 1—2.

<sup>42</sup> Zob. *Obywatele Rzeczypospolitej*, tamże, nr 27 (182) z 8 VII 1943, s. 2—3; *Odezwa*, RP, nr 11 (62) z 7 VII 1943, s. 1—2. W komunikatach KWK (Kierownictwo Walki Konspiracyjnej) i KWP (Kierownictwo Walki Podziemnej) podano informacje o 281 akcjach bojowych AK, w których wyniku zlikwidowano 268 agentów gestapo i funkcjonariuszy niemieckich, zabito na pewno 236 Niemców (minimum), a raniono 78; poza tym było 1250 zabitych i rannych. W akcjach tych zniszczono 5 mostów, dokonano 14 uderzeń na pociągi, zniszczono 4 samochody. (Obliczenia własne na podstawie komunikatów KWK i KWP.) [Komunikaty Kierownictwa Walki Konspiracyjnej], RP, 1943, nr 3, s. 14—16; nr 6, s. 2—3. Komunikaty KWP za okres czerwiec 1943 — luty 1944, tamże, 1943, nr 15, s. 4—5, nr 16, s. 4—5, nr 17, s. 1—2, nr 18, s. 3—5, nr 19, s. 2, nr 20, s. 2—3; 1944, nr 1, s. 5, nr 3, s. 7, nr 4, s. 9—10, nr 5, s. 5—6. Ponadto: Komunikaty nr 1, 2, 4—26, BI, 1943, nr 30—35, 37—38, 40—42, 44, 48—50.

z okupantem<sup>43</sup>. Świadczyć może o tym udzielona przez „Biuletyn Informacyjny”, w artykule *Słowa i czyny*<sup>44</sup>, odpowiedź na zarzuty PPR, gdzie stwierdzono, że trzeba „trochę skromności, mniej krzyku, panowie z PPR, i skoro nazywacie się Polską Partią Robotniczą, nie poklepujcie polskiego wojska pobłaźliwie po ramieniu. Zbyt to śmieszne. Ale i niesmaczne”.

Wypowiedziami określającymi stosunek obu pism w 1943 r. do idei walki zbrojnej były artykuły: *Z bronią u nogi*<sup>45</sup> i *Akcja zbrojna? Tak — lecz ograniczona*<sup>46</sup>, zamieszczone w „Biuletynie Informacyjnym”, oraz *Nakazy chwili* opublikowane w „Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>47</sup>. W dwóch pierwszych pojawiła się koncepcja ograniczonej walki zbrojnej mającej poprzedzić powstanie powszechne. Starając się wytłumaczyć społeczeństwu konieczność takiej postawy, stwierdzano, że do intensywnej walki zbrojnej o charakterze powstańczym pchają społeczeństwo polskie dwa czynniki: Niemcy i komuniści, poprzez przedwczesny wybuch powstania dążący do likwidacji sił zbrojnych podziemia prorządowego. Mimo to „właściwe ośrodki i wojsko podziemne nie przyglądają się wydarzeniom z założonymi rękoma, lecz działaniem swoim nadają formy zgodne z polską racją stanu i rozkazami Naczelnego Wodza”. Nie wykluczano możliwości wybuchu działań powstańczych, apelowano jednak do społeczeństwa o zachowanie spokoju i cierpliwości, podkreślając, że „powstanie można wywołać tylko jeden, jedyny raz. I musi to być bezwarunkowo powstanie udane”.

Autorzy *Nakazu chwili* starali się regulować odruchy społeczeństwa wobec pracy konspiracyjnej. Nie zajmując bezpośrednio stanowiska w kwestii: ograniczona czy intensywna walka zbrojna, zwracano się do społeczeństwa polskiego o pomoc dla żołnierzy biorących udział w akcjach zbrojnych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w dziedzinie stosunku obu pism do idei walki zbrojnej były pewne techniczne rozbieżności. O ile „Biuletyn Informacyjny” podejmował również powyższe zagadnienia w licznych artykułach, to „Rzeczpospolita Polska” starała się dostosować do oficjalnych wypowiedzi „czynników miarodajnych” tylko poprzez dosłowny przedruk komunikatów i zarządzeń. Wskazuje to na większą swobodę zespołu redakcyjnego „Biuletynu Informacyjnego” w wyrażaniu swoich poglądów oraz na odmienność elementów propagandowych stosowanych przez oba pisma.

Wśród zagadnień związanych z koncepcją walki bieżącej w 1943 r.

<sup>43</sup> Dowództwo Główne GL i AL. *Zbiór dokumentów z lat 1942—1944. Rozkazy, instrukcje, regulaminy*, Warszawa 1967, s. 25—26, 75.

<sup>44</sup> BI, nr 27 (182) z 8 VII 1943, s. 7.

<sup>45</sup> Tamże, nr 6 (161) z 11 II 1943, s. 1—2.

<sup>46</sup> Tamże, nr 13 (168) z 1 IV 1943, s. 1—2.

<sup>47</sup> RP, nr 7 (58) z 15 IV, s. 6—7; nr 11 z 7 VII, s. 9—10; nr 19 (70) z 20 XI 1943, s. 6—7.

walka zbrojna zajmowała na łamach obu organów prasowych znaczące miejsce. W publicystyce „Biuletynu Informacyjnego” poruszano wiele aspektów tego zagadnienia. Starano się zawsze motywować słuszność stanowiska „czynników miarodajnych” wobec różnych koncepcji walki zbrojnej, w 1943 r. głównie ograniczonej walki zbrojnej.

W pierwszych miesiącach 1943 r. zwracano uwagę na to, że akcje zbrojne przeprowadzone przez AK w obronie Zamojszczyzny mają charakter działań w ramach samoobrony narodu przed masowymi represjami wroga<sup>48</sup>. Z biegiem czasu wszakże zaczęły one przybierać znamiona akcji odwetowych, skierowanych przede wszystkim przeciwko kolonistom niemieckim na terenie Zamojszczyzny i wybitniejszym przedstawicielom władz okupacyjnych, którzy mieli na sumieniu los wielu tysięcy Polaków zamordowanych bądź wywiezionych w głąb Niemiec<sup>49</sup>. Szczególną uwagę zwracano na działania mające na celu uwolnienie z więzień aresztowanych Polaków. „Biuletyn Informacyjny” np. donosząc o uwolnieniu więźniów w Pińsku, w Warszawie pod Arsenalem czy w Jaśle, podkreślał brawurę, precyzję i planowość tych akcji<sup>50</sup>. Należy zaznaczyć, że pismo starało się popularyzować głośniejsze akcje zbrojne przeprowadzone przez żołnierzy AK<sup>51</sup> oraz pewien rodzaj działań zbrojnych wymierzonych w

<sup>48</sup> *Samoobrona w Lubelszczyźnie*, BI, nr 2 (157) z 14 I, s. 1; *W wysiedlonej Zamojszczyźnie*, tamże, nr 3 (158) z 21 I, s. 6; *Bój pod Krasnobrodem*, tamże, nr 9 (164) z 4 III, s. 5—6; *Echa boju pod Krasnobrodem*, tamże, nr 10 (165) z 11 III 1943, s. 1.

<sup>49</sup> *Rugowanie kolonistów niemieckich*, tamże, nr 10 (165) z 11 III, s. 1; *Ogień za ogień — śmierć za śmierć*, tamże, nr 26 (181) z 1 VII 1943, s. 7—8. W 1943 r. „Biuletyn Informacyjny” podał informacje o zamachu na następujących funkcjonariuszy niemieckich: Ernest Sommer — Streitenführer SD; Franz Bürckl — SS-Oberscharführer, zastępca komendanta Pawiaka; August Kretschmann — Haupt-scharführer; Ernest Weffls — SS-Strumann; Joseph Lechner — SS-Hauptsturmführer, kierownik referatu w Wydziale IV Sipo; Ludwik Herbert — treuhander firmy „Schmallfilm”; Kurt Hofmann — kierownik Arbeitsamtu; Hugo Dietz — pracownik Arbeitsamtu; Bruno Kurth — komisarz Ubezpieczalni Społecznej; Friedrich Krüger — SS-Obergruppenführer; Fritz Geist — urzędnik Arbeitsamtu; Otto Schultz — SS-Oberscharführer.

<sup>50</sup> *Znowu uwolnienie z więzienia*, BI, nr 4 (159) z 28 I, s. 7; *Rozkaz*, tamże, nr 84 z 8 II, tamże, nr 7 (162) z 18 II, s. 1; *Komunikat*, tamże, nr 13 (168) z 1 IV, s. 1; *Odwaga i precyzja*, tamże, s. 7—8; *Komunikaty*, tamże, nr 15 (170) z 15 IV, s. 3—4; *66 z Jabłeczніка*, tamże, nr 44 (196) z 14 X 1943, s. 7—8.

<sup>51</sup> Oprócz wyżej wymienionych akcji na uwagę zasługują także i inne, o których pisał „Biuletyn Informacyjny”, np. odbicie więźniów w Końskim, akcja pod Szymanowem, rozbite więźniarki na trasie Lublin—Oświęcim. Zob. *Dwadzieścia pięć minut*, BI, nr 21 (176) z 27 V, s. 7—8; *Więźniarka Lublin—Oświęcim*, tamże, nr 23 (178) z 10 VI, s. 7—8; *Nasz odwet*, tamże, nr 48 (203) z 2 XII 1943, s. 8.

<sup>52</sup> Zob. *Zgładzenie Krügera*, tamże, nr 18 (173) z 6 V 1943, (s. 1; *Komunikat Nr 31*, tamże, nr 8 (215) z 24 II 1944; *Rachunek za Arsenał wyrównany*, tamże, nr 32 (187) z 12 VIII 1943, s. 7—8 i inne.

okupanta, jak wykonanie wyroku śmierci na którymś ze zbrodniarzy hitlerowskich<sup>53</sup>, czy też akcje odwetowe zastosowane wobec wsi zamieszkałych przez kolonistów niemieckich<sup>54</sup>. Wskazywano na to, że akcje te — wykonywane zgodnie z planem — z reguły osiągały zamierzony cel.

Bardzo charakterystyczne było stanowisko „Biuletynu Informacyjnego” wobec powstania Żydów w getcie warszawskim i w innych gettach w Polsce. Pismo solidaryzowało się z walką Żydów podjętą — w obliczu całkowitej zagłady — w obronie własnej godności i w pełni popierało obroną taktykę<sup>54</sup>. Takie stanowisko wskazywało, że mimo opowiadania się za koncepcją walki ograniczonej pismo nie wykluczało jednak możliwości podjęcia działań o charakterze powstańczym.

Mimo, jak wspomniano, propagowania w 1943 r. idei walki ograniczonej od połowy roku działania odwetowe zaczęły przybierać charakter masowy. Starano się odpowiadać na wszystkie akty terroru niemieckiego. Taktyka KG AK, zmierzająca do nadania walce charakteru planowanego i kontrolowanego, była odmienna od przyjętej przez oddziały GL, które prowadziły walkę bezwzględną, niczym nie ograniczoną<sup>55</sup>.

Zarówno „Rzeczpospolita Polska”, jak i „Biuletyn Informacyjny” były przeciwne wciąganiu wojska do walki ideologicznej, wychodząc z założenia, że w obliczu konieczności walki zbrojnej należy jednoczyć siły całego narodu do rozstrzygających działań antyniemieckich. Spory polityczne i ideologiczne rozstrzygnię się dopiero po wojnie, i to bez udziału wojska<sup>56</sup>. W dziedzinie walki zbrojnej zwalczano też wszelkiego rodzaju akcje „dzikie” i nieprzemyślane<sup>57</sup>, co dotyczyło działalności organizacji będących poza podziemiem prorządowym. Zwracano uwagę na obowiązek humanitarnego charakteru walki z Niemcami; „Biuletyn Informacyjny” sprzeciwił się np. podejmowaniu zamachów na przebywających w szpitalach rannych żołnierzy niemieckich<sup>58</sup>.

Bardzo ważną rolę w działalności propagandy podziemia prołondyńskiego odgrywała próba opanowania odruchów społeczeństwa na wszelkie przejawy wrogiej działalności hitlerowców, utrzymania w posłuchu dla „czynników miarodajnych”. Wskazując na konieczność prowadzenia jedynie ograniczonych działań zbrojnych, wyjaśniano, że inne fronty walki z okupantem są tak samo ważne, jak walka orężna<sup>59</sup>. Ponieważ de-

<sup>53</sup> *Ogień za ogień — śmierć za śmierć*, tamże, nr 26 (181) z 1 VII, s. 7—8; *Polska karząca*, tamże, nr 33 (188) z 19 VIII 1943, s. 7—8.

<sup>54</sup> *Samoobrona w getcie warszawskim*, tamże, nr 4 (159) z 28 I, s. 8; *Żydzi stawiają opór*, tamże, nr 8 (163) z 25 II, s. 6—7; *Ostatni akt wielkiej tragedii*, tamże, nr 17 (172) z 29 IV 1943, s. 1—2; *Obrona getta warszawskiego*, tamże, s. 7.

<sup>55</sup> *Odezwa*, tamże, nr 29 (184) z 22 VII 1943, s. 1—2.

<sup>56</sup> *Na dziś i na jutro*, tamże, nr 26 (181) z 1 VII 1943, s. 6—7.

<sup>57</sup> *„Dzika” akcja*, tamże, nr 42 (197) z 21 X 1943, s. 6—7.

<sup>58</sup> *Nikczemne i głupie*, tamże, nr 41 (196) z 14 X 1943, s. 6—7.

<sup>59</sup> *W dniach niemieckich klęsk*, tamże, nr 8 (163) z 25 II 1943, s. 1—2.

czyja co do podejmowania przez oddziały AK walki czynnej z Niemcami w dalszym ciągu znajdowała się w ręku wspomnianych „czynników miarodajnych”<sup>60</sup>, publikowano wydawane przez nie oświadczenia, które niezmiennie podkreślały, że nie czas jeszcze na czynne wystąpienie całego narodu przeciwko okupantowi, kładły natomiast nacisk na organizacyjne umacnianie się podziemia przorządowego<sup>61</sup>.

Wraz ze zmianą oficjalnego stanowiska KG AK wobec problemu walki bieżącej na początku 1944 r., również „Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolita Polska” zaczęły przedstawiać go w innym świetle<sup>62</sup>. Wiązało się to z nasileniem działalności zbrojnej oddziałów Armii Krajowej. Ponieważ ze względów politycznych i częściowo militarnych podziemie przorządowe musiało zrezygnować z powstania powszechnego, zainicjowano akcję intensywnej działalności dywersyjnej i partyzanckiej<sup>63</sup>. Akcja ta, przeprowadzana systematycznie, nosiła znamiona powstania w chwili bezpośrednich działań frontowych w strefach operacyjnych oddziałów AK. Działania o charakterze powstańczym przeprowadzane były w ramach akcji „Burza”<sup>64</sup>.

Oceniając stanowisko „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” wobec zagadnień walki bieżącej, należy stwierdzić, że oba organy prasowe były wyrazicielami opinii polskich „czynników miarodajnych”. Stanowisko obu pism ulegało w ciągu okupacji tym samym zmianom, jakim ulegały koncepcje walki z okupantem prezentowane przez czynniki obozu londyńskiego w kraju i na emigracji. Szczególnie poglądy „Biuletynu Informacyjnego” na problem walki bieżącej pokrywały się w znacznej mierze ze stanowiskiem KG ZWZ—AK. Tak więc w latach 1940—1942 pismo zwraca większą uwagę na zagadnienie walki cywilnej, przemilczając prawie całkowicie walkę zbrojną z okupantem. Zmiana następuje dopiero w drugiej połowie 1942 r. Od tego czasu na łamach obu czasopism obserwujemy tendencje do charakterystyki i oceny

<sup>60</sup> *Kraj wzmaga obronę i karę*, tamże, nr 22 (177) z 3 VI 1943, s. 6—7.

<sup>61</sup> *Rozkaz Naczelnego Wodza*, tamże, nr 22 (177) z 3 VI 1943, s. 1: „Żołnierze Armii Krajowej! Nadejdzie chwila, w której i wy będziecie mogli jawnie stanąć twarzą w twarz z odwiecznym wrogiem i odpłacić mu krwawo za doznane cierpienia i krzywdy. Nie dajcie się jednak sprowokować przedwcześnie, zachowajcie spokój i zimną krew. Za czyny pochopne Naród zapłaciłby zbyt dużymi ofiarami. Zachowajcie siły na moment decydujący”.

<sup>62</sup> *Przed kresem drogi*, BI, nr 1 (208) z 6 I 1944, s. 1—2; *W zwrotnym momencie*, RP, nr 11 (83) z 18 VII 1944, s. 1—2.

<sup>63</sup> R. Nazarewicz, *Koncepcje walki z okupantem i ich treści polityczne 1939—1945. Praca habilitacyjna*, Warszawa 1977, s. 327.

<sup>64</sup> Zob. *Armia Krajowa przechodzi na akcję wojenną „Burza”*. Oświadczenie prem. Mikołajczyka, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, [Londyn] 1944, nr 163, s. 1; T. Pełczyński, *Geneza i przebieg „Burzy”*, „Bellona”, [Londyn] 1949, z. 3, s. 28—50; T. Zawadzki, „Burza” na ziemiach polskich. (Szkic historyczny), „Kultura”, [Paryż] 1948, nr 11, s. 108—120.

walki bieżącej prowadzonej przez podziemie prolondyńskie: coraz częściej pojawiają się doniesienia o akcjach zbrojnych AK. Jednocześnie zaś prowadzono kontrpropagandę przeciwko reprezentowanej przez PPR i GL—AL koncepcji bezwzględnej walki zbrojnej z wrogiem, jako nie na czasie i mogącej przynieść jedynie wyniszczenie narodu wskutek akcji represyjnych. Takie stanowisko propagandy obozu prorządowego spotkało się z krytyką prasy pepeerowskiej, o czym świadczy m.in. zamieszczony w „Trybunie Wolności” artykuł *Nie ograniczać walki zbrojnej*, w którym czytamy: „Dlaczego rzadkie i sporadyczne wystąpienia »oddziałów specjalnych« mają ująć bezkarnie, a natomiast masowy ruch ma spowodować masowe represje. Trzy i pół lata okupacji dowiodło czegoś wręcz przeciwnego”<sup>65</sup>.

Należy podkreślić rolę, jaką „Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolita Polska” odegrały w latach 1940—1942 w podtrzymywaniu ducha oporu wobec wroga, jak również w przygotowaniu powstania powszechnego. Stanowisko obu pism wobec taktyki walki bieżącej, a przez to i wobec problemu walki zbrojnej należy uznać za całkowicie uzasadnione. Nie przeczy to w niczym słuszności idei walki reprezentowanej przez komunistów. Droga obrona przez polskie podziemie prorządowe miała tak samo doprowadzić do odzyskania niepodległości, jak działania podejmowane przez PPR i GL—AL. Obu obozom przyświecał ten sam cel, inne jedynie były drogi do tego celu wiodące. Zjednoczenie wysiłków w dążeniu do wyzwolenia kraju nie było możliwe ze względu na przeciwstawne cele polityczne, które oba ugrupowania zamierzały osiągnąć.

## II. TREŚCI IDEI POWSTAŃCZEJ W „BIULETYNIE INFORMACYJNYM” I „RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ”

Ideę powstania powszechnego, będącą ważnym elementem propagandy Komendy Głównej ZWZ—AK i Delegatury Rządu na Kraj, organy prasowe obu tych instytucji wykorzystywały często w celu umotywowania racjonalności bieżących pociągnięć obozu londyńskiego w dziedzinie walki zbrojnej. Argument przyszłego powstania powszechnego w znacznej mierze pozwalał na utrzymanie społeczeństwa w posłuchu dla „czynników miarodajnych”. Jednocześnie poprzez podnoszenie kwestii bieżącej walki z okupantem i sprawy przyszłego powstania oba pisma przygotowywały społeczeństwo pod względem psychologicznym do działań powstańczych, które miały być przeprowadzone w oparciu nie tylko o oddziały AK, lecz o cały naród.

Przed wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej sprawę przygotowań powstańczych na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” podnoszono bardzo rzadko. Zwracano jedynie uwagę na możli-

<sup>65</sup> Por. „Trybuna Wolności”, nr 30 z 15 IV 1943.

wość szybkiego zakończenia wojny, a w związku z tym na możliwość wybuchu powstania. Z takim poglądem można się było spotkać na wiosnę 1940 i 1941 r.<sup>66</sup> W 1941 r. ostrzegano, że jakiegokolwiek współdziałanie z okupantem przyczynia się do osłabienia potencjału powstańczego. W *Odezwie w sprawie wstępowania do służby dobrowolnej pomocniczej przy straży baraków żydowskich* stwierdzano: „Żaden dobrowolnie wstępujący do tej służby nie ma gwarancji, że nie będzie wywieziony w głąb Niemiec czy do innego kraju, przez co Polska będzie pozbawiona wojskowo wyszkolonych ludzi, tak jej potrzebnych, gdy rozpocznie się walka z okupantem”<sup>67</sup>. „Biuletyn Informacyjny”, dążący do rozciągnięcia wpływów na młodzież, zwracał uwagę na jej patriotyzm i wyrażał zaniepokojenie jej aktywnością, która mogła przedwcześnie doprowadzić do wybuchu powstania<sup>68</sup>.

Po 30 lipca 1941 r. stanowisko „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” wobec walki zbrojnej uległo zmianie. Zdawano sobie sprawę, że wejście ZSRR do obozu koalicji antyhitlerowskiej musi doprowadzić do nieuchronnej klęski Niemiec. Naród polski wchodził w nowy etap wojny, w którym musiały być prowadzone przygotowania do ostatecznego pokonania okupanta<sup>69</sup>. Rozwój wysiłku zbrojnego narodu uzależniono od rozwoju sytuacji międzynarodowej. Myśl tę przedstawiono w artykule *Potrzeba działania*, podkreślając, że zmieniająca się „sytuacja wojenna” na świecie „nie może pozostać bez wpływu na naszą postawę wobec wroga”<sup>70</sup>. Coraz częściej poruszano problem przygotowań do ostatecznych rozstrzygnięć w walce z Niemcami, wiążąc te przygotowania z walką cywilną. Zwracano uwagę, że armia podziemna jako cel numer jeden w chwili bieżącej ma za zadanie przygotowanie społeczeństwa do „czynu narodowego”, że całkowita konsolidacja społeczeństwa w walce z Niemcami może dać największe efekty, które umożliwiają skuteczne prowadzenie działań powstańczych<sup>71</sup>. Na pierwszy plan zaczęła się więc wysuwać sprawa zjednoczenia wysiłku zbrojnego całego narodu. Wynikało stąd ważne zadanie, jakie „czynniki miarodajne” wyznaczyły zespołom redakcyjnym „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej”: propagowanie akcji integracyjnej. Realizację tego zadania rozpoczął „Biuletyn Informacyjny” 16 października 1941 r. artykułem *Pięć*

<sup>66</sup> *Ostrzeżenie*, BI, z 15 III 1940, s. 4; *Jedyna odpowiedź: pogarda i walka*, RP, nr 2 z 5 IV 1941, s. 2—3; *Rok okupacji w Polsce*, BI, z 13 II 1941, s. 2—3.

<sup>67</sup> BI z 6 III 1941, s. 1.

<sup>68</sup> *Młodzież*, tamże z 19 VI 1941, s. 1.

<sup>69</sup> *W drugą rocznicę najazdu*, tamże z 21 VIII 1941, s. 1; RP, nr 11 z 20 VIII 1941, s. 1.

<sup>70</sup> BI z 28 VIII 1941, s. 1—2.

<sup>71</sup> *Dwie armie Polski*, RP, nr 16 z 31 X, s. 1—2; *Polska żyje! Polska zwycięży!*, tamże, nr 17 z 13 XI, s. 12; *Czy potrzeba i czy należy prowadzić obecnie walkę podziemną z wrogiem*, tamże, nr 18 z 28 XI 1941, s. 2.



*palców i pięść*, w którym rozpatrywano sprawę siły i skuteczności wystąpienia zbrojnego przeciwko okupantowi, stwierdzając, że decydują o tym przede wszystkim: „zwartość armii”, jej karność oraz jednolitość dowództwa. Omawiając problem rozbicia politycznego i wojskowego polskiego podziemia, co nie pozwala na zrealizowanie w pełni akcji scaleniowej, wyrażano jednak nadzieję, że zamierzenia w tej dziedzinie zostaną w pełni zrealizowane w chwili bezpośrednich działań przed wybuchem powstania<sup>72</sup>. Kolejny artykuł poświęcony temu samemu zagadnieniu: *Wojsko i polityka* kategorycznie już stwierdzał, że „wojsko powinno być w kraju jedno-jedynę, mocno zespolone, poddane jednolitemu dowództwu ustanowionemu przez rząd”<sup>73</sup>. W podobnym duchu pisane też były *Listopadowe nauki*. Obok wyżej już przedstawionych argumentów wyłoniono tam jeszcze dwa ważne aspekty idei powstania powszechnego, jakimi są tradycja i konieczność podjęcia wysiłku zbrojnego w oparciu o możliwości krajowe. W pierwszym przypadku odwoływano się do tradycji z roku 1918, w drugim natomiast zwracano uwagę, że „przede wszystkim siła wojskowa kraju zadecyduje o jego losach, nawet gdyby dzisiejsze wojska nasze, stacjonujące w Szkocji, Afryce i Rosji, przybyły do kraju znacznie szybciej niż ich poprzednicy w 1918 r.”<sup>74</sup> W końcu 1941 r. pojawiła się w obu pismach teza, iż intensywne działania dywersyjne, partyzanckie i powstańcze nie są aktualnie wskazane, podejmowane zaś będą w chwili wyznaczonej przez rząd i Naczelnego Wodza<sup>75</sup>. Tego typu argumentacja, skierowana przeciwko wezwaniom PPR do podjęcia natychmiastowej, bezwzględnej walki zbrojnej z okupantem, służyła później uzasadnianiu bieżącej działalności podziemia prorządowego, które ograniczało walkę zbrojną do niezbędnego minimum. Różnorodność treści idei powstańczej, jaka ujawniła się na łamach obu pism do końca 1941 r., była w dalszym ciągu kontynuowana i rozszerzana w latach 1942—1943. Nieznacznym deformacjom uległy te treści dopiero w 1944 r., co było spowodowane podjęciem przez AK działań bojowych o charakterze powstańczym w ramach operacji „Burza”.

Cele i zadania przyszłego powstania powszechnego bardzo trafnie określono w artykułach *Polscy strusie* i *Kolejność celów*. Na pierwszym miejscu stawiano walkę zbrojną; celem jej była niepodległość, a to wiązało się ściśle z wypędzeniem wroga i ustaleniem granic państwa<sup>76</sup>. Realizacja tego celu wymagała „wzmocnienia jedności narodowej”, co obowiązywać musiało przede wszystkim ugrupowania polityczne i wojskowe. Wynikało stąd, że w dalszym ciągu sprawa scalenia wszystkich organizacji wojskowych w kraju z Armią Krajową pozostawała aktualna. Pro-

<sup>72</sup> BI z 16 X 1941, s. 1.

<sup>73</sup> Tamże z 30 X 1941, s. 1.

<sup>74</sup> Tamże z 6 XI 1941, s. 1—2.

<sup>75</sup> *Głowy gorące, ale mętne*, tamże, z 4 XII 1941, s. 1—2.

<sup>76</sup> Tamże, nr 1 (105) z 8 I, s. 1—2; tamże, nr 4 (108) z 29 I 1942, s. 1—2.

blemu tego, niezmiernie drażliwego, ponieważ żadne ze stronnictw politycznych nie chciało rezygnować z tak ważnego atutu w przyszłych rozgrywkach politycznych, jakim było wojsko, nie zdołano rozwiązać aż do wybuchu powstania warszawskiego. Zarówno „Biuletyn Informacyjny”, jak i „Rzeczpospolita Polska” starały się wpłynąć na przewycięzenie wszelkiego rodzaju oporów ze strony stronnictw politycznych poprzez zaznajamianie opinii publicznej z sytuacją panującą w tej dziedzinie w podziemiu prorządowym. Szczególnie znamieny w tym względzie był zamieszczony w „Rzeczypospolitej Polskiej” artykuł *Armia narodu i państwa polskiego — czy armie poszczególnych partii i grup?* przeciwstawiający się rozbijaniu jedności narodowej przez poszczególne partie polityczne. Wskazywano, że błędna jest przytaczana przez poszczególne partie argumentacja przeciwstawiająca się włączeniu własnych organizacji wojskowych do Armii Krajowej. Według „Rzeczypospolitej Polskiej” głównym argumentem jest tu „sanacyjny straszak”, szermowanie nim jest wszakże niesłuszne, ponieważ „fachowcy”, którzy pracują w oddziałach AK, odznaczyli się w przeszłości wieloma czynami, i to nie tylko w latach 1914—1918—1920, ale również i w 1939 r. W związku z tym nie powinno się ich dyskredytować z powodu ich przywiązania do „wodza” (Józefa Piłsudskiego)<sup>77</sup>. Równie głośny artykuł pt. *Warcholstwo*, zamieszczony w „Biuletynie Informacyjnym”, był komentarzem do *Oświadczenia Pełnomocnika Rządu na Kraj* z 11 marca 1943 r. Sprawa tam poruszana dotyczyła scalania oddziałów Narodowej Organizacji Wojskowej z Armią Krajową. Jak wiadomo, część oddziałów NOW nie podporządkowała się rozkazom Naczelnego Wodza i komendanta Sił Zbrojnych w Kraju i utworzyła Narodowe Siły Zbrojne. Artykuł protestował przeciwko wyłamywaniu się wszelkiego rodzaju organizacji spod zarządzeń polskich władz wojskowych, wzywając do „natychmiastowego zaprzestania tej destrukcyjnej roboty, której inspiratorzy oraz uczestnicy żołnierze zawodowi poniosą konsekwencje swego postępowania”<sup>78</sup>.

Akcja scaleniowa była problemem niezmiernie ważnym, o czym świadczą chociażby kłopoty KG AK z podporządkowaniem NSZ, a co znalazło odbicie na łamach obu pism<sup>79</sup>. Sytuacja uległa generalnej zmianie dopiero tuż przed wybuchem powstania warszawskiego, po opublikowaniu Rozkazu Naczelnego Wodza nr 572 z dnia 1 lipca 1944 r. W Rozkazie tym wskazano, że sprawa zjednoczenia wysiłku zbrojnego, mająca służyć od-

<sup>77</sup> RP, nr 13 (33) z 24 VII, s. 6—8; *Na marginesie pewnej napaści*, tamże, nr 14—15 (44—45) z 24 VIII 1942, s. 16.

<sup>78</sup> BI, nr 11 (166) z 18 III, s. 1. Zob. także RP, nr 4—5 (56) z 11 III 1943, s. 1; *Narodowe Siły Zbrojne — potępione*, BI, nr 47 (202) z 25 XI 1943, s. 1.

<sup>79</sup> *Żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych*, BI, nr 15 (222) z 13 IV, s. 1; *Rozkaz Nr 173*, tamże, nr 22—23 (229—230) z 8 VI, s. 1; *Rozkaz Nr 175*, tamże, nr 26 (233) z 29 VI 1944, s. 1; *Narodowe Siły Zbrojne w szeregach Armii Krajowej*, RP, nr 5 (77) z 28 IV, s. 13; nr 11 (83) z 18 VII 1944, s. 11—12.

zyskaniu niepodległości, jest podyktowana względami prawnymi, politycznymi, wojskowymi i moralnymi<sup>80</sup>. Należy zaznaczyć, że została wówczas sfinalizowana Rozkazem komendanta Sił Zbrojnych w Kraju nr 176 z dnia 12 lipca 1944 r. sprawa scalenia Batalionów Chłopskich z AK<sup>81</sup>. Fakt ten przyjęto z dużym zadowoleniem, o czym świadczy artykuł *Bataliony Chłopskie*, podkreślający rolę, jaką odgrywają chłopi w społeczeństwie polskim<sup>82</sup>.

Jak wynika z lektury „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej”, oba pisma odegrały dużą rolę w realizacji akcji scaleniowej poprzez wywieranie moralnego nacisku na ośrodki przeciwstawiające się zamierzeniom władz podziemia prorządowego.

Akcja scaleniowa była jednym z elementów konsolidacji społeczeństwa polskiego przed podjęciem decyzji o wybuchu powstania. Prócz tego oba pisma zwracały uwagę na rolę, jaką odgrywały poszczególne warstwy i grupy społeczne w jego przygotowaniu. Szczególne znaczenie przypisywano robotnikom i młodzieży, które to grupy — obok chłopstwa — uznano za najbardziej aktywne, podatne na wszelkiego rodzaju hasła mające na celu wywołanie natychmiastowych działań zbrojnych przeciwko okupantowi; poza tym zarówno robotnicy, jak i młodzież bardzo łatwo ulegali wpływowi komunistów. W artykule *Robotnicy* podkreślano, że „jeśli dziś ten miażdżony nędzą i troskami robotnik stał się motorem i ostoją wielu akcji niepodległościowych — to w chwili wybuchu powstania będzie on niewątpliwie najsilniejszym, najgwałtowniejszym i najbardziej bezwzględny tego powstania czynnikiem. Klasa robotnicza w walce powstańczej Narodu zajmie niewątpliwie jedno z czołowych miejsc”<sup>83</sup>. Stanowisko takie świadczy, że zdawano sobie sprawę z siły, jaką dysponowała klasa robotnicza, i liczone na duży jej wkład w dzieło wyzwolenia Polski. Natomiast jeden z artykułów poświęconych młodzieży zalecał jej: „1) Chronić swe siły przed wrogiem, chronić je dla Polski, dla świętego dzieła walki o Jej wolność; 2) przygotowywać się do tej walki skupiając się przy szeregach Sił Zbrojnych”<sup>84</sup>. Jak z tego wynika, starano się ująć młodzież w karby organizacyjne, aby zapobiec jej zbrojnym, nie planowanym wystąpieniom.

Widoczna dążność do pewnego rodzaju pacyfikacji nastrojów społeczeństwa polskiego w jego stosunku do walki zbrojnej z okupantem znalazła oddźwięk w wielu odezwach „czynników miarodajnych”, skierowanych nie tylko do całego narodu, ale również do samych żołnierzy AK, będących najbardziej aktywnym wojskowo jego elementem, zdolnym do wywołania powstania. Podkreślano, że nie można dać się sprowokować

<sup>80</sup> BI, nr 28 (235) z 13 VII 1944, s. 1.

<sup>81</sup> Tamże, nr 29 (236) z 20 VII 1944, s. 1.

<sup>82</sup> Tamże, nr 31 (238) z 27 VII 1944, s. 1—2.

<sup>83</sup> Tamże, nr 43 (147) z 5 XI 1942, s. 1—2.

<sup>84</sup> Tamże, nr 14 (169) z 8 IV 1943, s. 2.

w jakikolwiek sposób do wystąpień zbrojnych, ponieważ umożliwiłoby to szybką likwidację działań powstańczych w samym zarodku. Takie postulaty wysuwano zarówno po niemieckich represjach, np. w Aninie 2 marca 1942 r.<sup>85</sup>, jak również po wypowiedziach komunistów polskich, sprzeciwiających się „biernej” postawie obozu prorządowego wobec wroga. W tym drugim przypadku szczególnie wymowne było *Oświadczenie Kierownictwa Walki Cywilnej* z 5 listopada 1942 r., które nawoływało społeczeństwo do „opanowania, spokoju, zaufania i cierpliwości”. Protestowano przeciw oskarżeniom „czynników miarodajnych” o bierność, zapowiadano przyszłe, bliżej nie określone w czasie powstanie, ostrzegano przed przedwczesnym wybuchem intensywnych działań zbrojnych, które mogłyby zakończyć się katastrofą<sup>86</sup>. W podobnym duchu był opublikowany na łamach „Biuletynu Informacyjnego” z 3 czerwca 1943 r. Rozkaz Naczelnego Wodza, w którym gen. Sikorski zwracając się do żołnierzy AK z całym naciskiem podkreślał, że „nadejdzie chwila, w której i wy będziecie mogli jawnie stanąć twarzą w twarz z odwiecznym wrogiem i odpłacić mu krwawo za doznane cierpienia i krzywdy. Nie dajcie się jednak sprowokować przedwcześnie, zachowajcie spokój i zimną krew. Za czyny pochopne Naród zapłaciłby zbyt dużymi ofiarami. Zachowajcie siły na moment decydujący”<sup>87</sup>.

Argumentację taką stosowano też w artykułach poświęconych zagadnieniu walki zbrojnej z okupantem, wśród których na uwagę zasługują już wcześniej wspomniane: *Z bronią u nogi* i *Akcja zbrojna? Tak — lecz ograniczona*. Zwracano tam uwagę, że Niemcom zależy, żeby polskie wystąpienie zbrojne wybuchło jak najwcześniej, co spowodowałoby jego likwidację i osłabienie potencjału wojskowego Polaków oraz pacyfikację kraju. Jednocześnie zwycięstwo Niemców przyniosłoby zagładę najaktywniejszych jednostek społeczeństwa polskiego. Uważano, że do wcześniejszego wybuchu powstania może doprowadzić jedynie rozpoczęcie przez okupanta akcji mającej na celu totalną likwidację narodu, tak jak to miało miejsce w przypadku ludności żydowskiej<sup>88</sup>. Jak z powyższego wynika, powstanie mogło wybuchnąć w dwóch określonych sytuacjach: pierwsza miała być ściśle powiązana z działaniami wojskowymi sprzymierzonych, a działania powstańcze miały mieć charakter ofensywny; druga miała być połączona z akcją obrony narodu przed masowym wyniszczeniem przez Niemców i przyjąć miała charakter działań defensywnych. W takim układzie rzeczy jest sprawą dyskusyjną, w jakim stopniu skuteczna była możliwość realizacji tezy, że „powstanie można wywołać tyl-

<sup>85</sup> *Polityczne tło mordu warszawskiego*, tamże, nr 10 (114) z 12 III 1942, s. 1—2; *W obliczu nowej zbrodni okupantów. Odezwa Czynników Miarodajnych w Kraju*, RP, nr 5 (25) z 31 III 1942, s. 1.

<sup>86</sup> *Wytrwamy!*, BI, nr 42 (146) z 29 X 1942, s. 2.

<sup>87</sup> Tamże, nr 22 (177) z 3 VI 1943, s. 1.

<sup>88</sup> Tamże, nr 6 (161) z 11 II 1943, s. 1—2.

ko jeden jedyny raz. I musi być to bezwarunkowo powstanie udane<sup>89</sup>. Szczególnie w drugim wariantcie, defensywnym, trudno jest mówić o tym, aby powstanie mogło być udane, zostałoby bowiem narzucone przez wroga, przez co zostałyby wykluczone z gry ważny element działań powstańczych, jakim jest zaskoczenie; inicjatywa wojenna znalazłaby się w ręku nieprzyjaciela. W sumie należałoby się liczyć z tym, że taki wariant powstania mógłby przynieść podobne skutki, jak w przypadku powstania w getcie warszawskim. Nic przeto dziwnego, że akcje zbrojne podjęte przez AK w obronie Zamojszczyzny były ograniczone. Uzasadnione też były działania przygotowawcze, jakie m.in. w formie walki cywilnej propagowały „Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolita Polska”. W jednym z artykułów, zamieszczonym na łamach drugiego z tych pism, kolejny raz zwracano uwagę, że nie można sprawy wyzwolenia Polski przerzucić tylko na barki armii polskiej i armii sprzymierzonych. „Czyn wyzwolenieczy” przede wszystkim powinien być dokonany siłami kraju, armia powstańcza zaś powinna być wspierana przez społeczeństwo tak w chwili obecnej, jak i w chwili powstania. Celem walki z okupantem, jaki ujawniono w tym artykule, miało być nie tylko samo wyzwolenie kraju, ale również określenie nowych granic państwowych i utworzenie takich sił zbrojnych, które gwarantowałyby „poszanowanie polskiej woli na wszystkich terenach przyszłej Rzeczypospolitej”<sup>90</sup>.

W latach 1942—1943, podobnie jak i poprzednio, wyraźnie dało się zauważyć, że dążenie do wywołania w społeczeństwie posłuchu dla poleceń władz krajowych i emigracyjnych było jednym z zadań tzw. działań przygotowawczych do powstania. W argumentacji „czynników miarodajnych” nadal dominował element ostrzeżenia przed zbyt wczesnym wybuchem powstania, co mogłoby doprowadzić do krwawych strat. Motywacja ta — jak już wspomniałem — była też wykorzystywana w polemice z propagandą PPR. W artykule *Wytrwamy!* stwierdzano, że „nad sprowokowaniem Polaków do wystąpień zbrojnych pracuje wytrwale i uporczywie Komintern”<sup>91</sup>. Ośrodkom związanym z PPR odmawiano prawa do podejmowania decyzji dotyczących działań wojskowych przeciwko okupantowi. Takie stanowisko — wobec systematycznego rozszerzania się walki zbrojnej, za czym opowiadała się PPR — wynikało oczywiście z założeń planów powstania powszechnego. Myśl taką można odczytać m.in. na łamach „Rzeczypospolitej Polskiej” w artykule *Na bliskich i dalekich frontach*, w których zapowiadano, że Polaków czekają „jeszcze bardzo ciężkie doświadczenia”, był to bowiem okres, gdy zarówno niemiecki aparat ucisku na terenach okupowanych, jak i potencjał wojskowy Niemiec były dalekie od załamania<sup>92</sup>. Jak więc widać, czekano, aż ujawnią się

<sup>89</sup> Tamże, nr 13 (168) z 1 IV 1943, s. 1—2.

<sup>90</sup> RP, nr 3 (23) z 5 II 1942, s. 3.

<sup>91</sup> BI, nr 42 (146) z 29 X 1942, s. 1—2.

<sup>92</sup> RP, nr 3 (55) z 19 II 1943, s. 3.

symptomy rozkładu państwa niemieckiego, jakie miały miejsce w roku 1918. Pewną rolę odgrywał niewątpliwie i wspomniany już element tradycji, powodujący, że planowane działania powstańcze miały być częściowo oparte na doświadczeniach historycznych. Świadczy o tym dobitnie notatka prasowa zamieszczona w „Rzeczypospolitej Polskiej” pt. *W rocznicę powstania styczniowego*, będąca cytatem z wypowiedzi Polskiego Radia w Londynie. Nakazywano w niej wystrzegać się wszystkich błędów i braków powstania 1863 r., do których zaliczono przede wszystkim brak jedności narodowej, co wybitnie osłabiło wysiłek powstańczy. Zwracano uwagę, że tego typu sytuacja nie powinna się powtórzyć<sup>93</sup>.

Przy rozpatrywaniu idei powstania powszechnego na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” warto jest zwrócić uwagę na stanowisko pierwszego z tych pism wobec powstania w Jugosławii. Odnajdujemy je m.in. w artykule *Jugosłowiańska krew*, przedstawiającym warunki, w jakich doszło do powstania narodów Jugosławii przeciwko Niemcom hitlerowskim po kapitulacji Włoch. Powstaniu sprzeciwił się gen. Drago Michajlović, minister wojny rządu króla Piotra, ostrzegali przed nim również alianci. Efekt działań powstańczych był taki, że dopóki Włosi kapitulowali, wojska partyzanckie osiągały zwycięstwa. Sytuacja uległa zmianie dopiero po skierowaniu do Jugosławii nowych dywizji niemieckich, które przystąpiły do bezwzględnej pacyfikacji kraju. „Biuletyn Informacyjny” podkreślał z całym naciskiem, że odpowiedzialność za represje, jakie zastosowali Niemcy wobec Jugosłowian, ponosi całkowicie Tito, a powstanie zostało spowodowane wskutek nacisku ZSRR, który posiada tam tradycyjne wpływy<sup>94</sup>. Lektura wspomnianego artykułu uzmysławia kilka bardzo istotnych zagadnień, znajdujących odzwierciedlenie również w polskich planach powstania powszechnego. Idzie przede wszystkim o moment wybuchu powstania. Moim zdaniem, został on określony raczej poprawnie: powstanie wybuchło w momencie kapitulacji Włoch. W polskim przypadku musiałoby to nastąpić w momencie załamania się Niemiec. Sprawa druga dotyczy wystąpienia części jugosłowiańskich sił partyzanckich: została przez to złamana koncepcja jedności narodowej, a w konsekwencji nastąpiło poważne osłabienie wysiłku zbrojnego. Jak wiemy, na terenie Polski starano się za wszelką cenę uniknąć takiego rozbitcia. Trzecia kwestia to współdziałanie ze sprzymierzeńcami. Współpraca między aliantami a partyzantami jugosłowiańskimi została zachwiana z powodu nieprzygotowania aliantów do działań tego typu, jakie podjęli partyzanci Tito. Polskie władze krajowe i emigracyjne dążyły za wszelką cenę do zabezpieczenia pomocy dla przyszłego powstania w kraju. Należy tu też zaznaczyć, że redakcja „Biuletynu Informacyjnego”, komentując wypadki jugosłowiańskie,

<sup>93</sup> Tamże, nr 2 (54) z 28 I 1943, s. 8.

<sup>94</sup> BI, nr 41 (196) z 14 X 1943, s. 1—2.

zwróciła uwagę na koncepcję powstańczą gen. Michajłowicia, a pośrednio na bardzo do niej zbliżoną koncepcję powstania powszechnego w Polsce, którego późniejsza „improvizacja” w postaci „Burzy” pokrywała się w zasadzie z założeniami podziemia prorządowego w Jugosławii. Idzie tu mianowicie o kwestię podjęcia działań powstańczych w momencie wkroczenia do kraju wojsk sprzymierzonych. W takim aspekcie ujęte działania partyzanckie miały na celu tylko wspomoczenie ich wysiłku w wyzwaniu kraju. Zaprzeczało to jednocześnie propagowanej przez „Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolitą Polską” tezie, że wysiłek zbrojny narodu w wyzwaniu Polski powinien być jak największy.

Reasumując, należy podkreślić ważną rolę, jaką odegrały oba pisma, przygotowując psychicznie społeczeństwo polskie do powstania powszechnego. Wszystkie działania propagandowe podejmowane przez oba organy prasowe polskich władz konspiracyjnych prowadziły do jedności całego narodu i przez to wzmacniały wysiłek podejmowany przez Polaków w walce z okupantem. Równocześnie zapoznano opinię publiczną z najważniejszymi aspektami przyszłych działań zbrojnych wymierzonych przeciwko Niemcom, które miały podjąć oddziały AK. Jedno i drugie pismo odgrywało ważną rolę w zwalczaniu koncepcji walki zbrojnej z okupantem, którą wysuwała PPR; jakkolwiek również słuszna, zdaniem „czynników miarodajnych” służyła ona ośrodkom wrogim Polsce, przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu. Nic też dziwnego, że w zamierzeniach powstanie powszechne miało zarówno zapobiec zajęciu przez ZSRR dawnych województw wschodnich RP, jak też usunąć okupanta hitlerowskiego z terytorium Polski.

### III. OPERACJA „BURZA” NA ŁAMACH „BIULETYNU INFORMACYJNEGO” I „RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ”

Akcje o charakterze zbliżonym do działań powstańczych miały na ziemiach polskich miejsce w 1944 r. i były przeprowadzone przez Armię Krajową jako operacja „Burza”. Wydarzenia z tym związane znalazły odzwierciedlenie na łamach obu pism w postaci różnego rodzaju komunikatów donoszących o starciach żołnierzy AK z wrogiem.

Działania w ramach „Burzy” zapowiedział na łamach „Biuletynu Informacyjnego” Rozkaz komendanta Sił Zbrojnych w Kraju nr 126 z 12 stycznia 1944 r.<sup>95</sup> W obliczu zbliżania się Armii Czerwonej do Polski centralnej Armia Krajowa wesprzeć miała działania wojsk radzieckich „w miarę naturalnych warunków wojennych, w miarę naszych sił i interesów państwowych, w granicach decyzji Rządu Rzeczypospolitej i rozkazów Naczelnego Wodza”. Jak z tego wynika, polskie działania wojenne w ramach „Burzy” miały odegrać ważną rolę polityczną. W takim ujęciu

<sup>95</sup> Tamże, nr 5 (212) z 3 II 1944, s. 1—3.

na drugim miejscu znalazły się aspekty militarne tej operacji. Rozkaz powyższy został opublikowany po ujawnieniu możliwości współdziałania wojsk radzieckich i oddziałów AK na Wołyniu. O skomplikowanej sytuacji na tym terenie „Biuletyn Informacyjny” donosił już 20 stycznia 1944 r.<sup>96</sup>

Oficjalne doniesienia dotyczące nasilonych działań partyzanckich oddziałów AK, poczynawszy od 6 kwietnia 1944 r., zaczęto ujmować w komunikatach Dowództwa Armii Krajowej. Wprawdzie wyniki akcji bojowych przeprowadzonych w czasie „Burzy”, które zostały opublikowane w obu pismach, nie były nadzwyczaj imponujące, obrazują one jednak częściowo wysiłek zbrojny AK. Według wspomnianych komunikatów Dowództwa Armii Krajowej, w czasie walk zabito minimum 610 Niemców, 530 raniono, 673 wzięto do niewoli. Zdobyto: 27 ckm, 35 rkm, 221 sztuk broni lekkiej, 5 kb ppanc, 6 moździerzy, 1 granatnik. Zniszczono: 1 most, 1 czołg, 6 samolotów. Wykolejono 68 pociągów<sup>97</sup>. Dane powyższe nie są pełne, ponieważ w wielu wypadkach nie określano w liczbach strat nieprzyjaciela. Ponadto wiele komunikatów Kierownictwa Walki Podziemnej też donosiło o walkach z wrogiem stoczonych przez oddziały AK, już w ramach „Burzy”. Jedno jest bardzo widoczne w treści omawianych komunikatów: większość przedstawionych tam działań dotyczyła walk przeprowadzonych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. O znaczeniu tych walk mówi „Rzeczpospolita Polska” w komentarzu do pierwszego komunikatu Dowództwa AK: „Walka nasza po tylu latach przestaje być dławiącą konspiracją, a staje się bojową akcją żołnierską”; podkreśla się, że komunikaty te wzywają jednocześnie cały naród do podjęcia walki zbrojnej z okupantem<sup>98</sup>.

O tym, że działania wojenne AK w 1944 r. miały wyraźne cechy założeń ujętych w planie „Burza”, można było przekonać się na podstawie dokładnej analizy obu pism. Już w styczniu 1944 r. domagano się pomocy od „narodów świata”, przede wszystkim w postaci broni, która miała służyć do podjęcia walki z Niemcami<sup>99</sup>. W „Rzeczypospolitej Polskiej” zamieszczano też specjalne notatki prasowe dotyczące partyzantki polskiej, tak na ziemiach wschodnich, jak i zachodnich, podkreślając głównie nieustanny wzrost liczebny tych oddziałów<sup>100</sup>. Było to potwierdzeniem działań mobilizacyjnych zapowiedzianych w latach poprzednich. Ponadto można było odnaleźć akcenty mówiące o planowej i konsek-

<sup>96</sup> *Front na ziemiach Wołynia*, tamże, nr 3 (210) z 20 I 1944, s. 8.

<sup>97</sup> *Komunikaty Dowództwa Armii Krajowej*, BI, 1944, nr 14, s. 2; nr 15, s. 1—2; nr 16, s. 2; nr 17, s. 2; nr 18, s. 2; nr 19, s. 2; nr 25, s. 5—6; nr 27, s. 5—8; nr 28, s. 6—8; nr 29, s. 3—5; nr 30, s. 2—4.

<sup>98</sup> RP, nr 5 (77) z 28 IV 1944, s. 15.

<sup>99</sup> *Do narodów świata*, tamże, nr 1 (73) z 15 I 1944, s. 4—5.

<sup>100</sup> *Polska partyzantka na wschodzie*, tamże, nr 2 (74) z 7 II, s. 15; *Partyzantka na ziemiach zachodnich*, tamże, nr 3 (75) z 6 III 1944, s. 15.



wentnej akcji samoobrony przed terrorem okupanta, charakterystycznej dla okresu tzw. walki ograniczonej. Przy tego typu wypowiedziach zaznaczano, że AK przystąpi wkrótce do intensywnej „akcji zbrojnej”<sup>101</sup>. Dla uzasadnienia twierdzeń o konieczności postępowania w dziedzinie walki zbrojnej zgodnie z wytycznymi „czynników miarodajnych” starano się przedstawić społeczeństwu osiągnięcia, jakie Armia Krajowa uzyskała do 1944 r. w ramach walki bieżącej. Znalazło to szczególne odbicie w „częściowym bilansie oporu zbrojnego stawianego Niemcom przez Armię Krajową”, przedstawionym przez min. Banaczyka 2 lutego 1944 r. na konferencji prasowej w Londynie. Dane z tego bilansu, zamieszczone przez „Rzeczpospolitą Polską”, są nieco przesadne. Stwierdzono m.in., że moc uderzeniowa na froncie wschodnim w 1942 r. uległa zmniejszeniu o ok. 20% wskutek działań AK, w 1943 zaś wskaźnik ten wyniósł już 30%. Inne dane są bardziej wiarygodne. Ustalono, że AK walczyła 81 razy przeciwko regularnym oddziałom wermachtu, gestapo, policji i innym. W 19 napadach na więzienia i transporty uwolniono ok. 650 żołnierzy AK. Wykonano 1163 wyroki na agentach gestapo. Stracono 18 dygnitarzy hitlerowskich, których uznano za zbrodniarzy wojennych. Wysadzono w powietrze 83 transporty, wykonano 484 ataki na transporty materiałów wojennych. W ramach akcji sabotażowych zniszczono 2013 parowozów, 9980 wagonów, 212 cystern i 346 obrabiarek, pół miliona galonów benzyny i 50 magazynów materiałów wojskowych<sup>102</sup>. Ujawnienie powyższych informacji było elementem przygotowawczym działań wojennych w ramach planu „Burza” na ziemiach polskich. Zagadnienia związane z tym planem zostały ujawnione w artykule *Armia Krajowa i Armia Sowiecka*. Wspomniano tam o instrukcji Naczelnego Wodza dotyczącej nasilenia działań zbrojnych przeciwko Niemcom oraz przygotowania ostatecznej rozprawy z wrogiem. Ujawniono dyrektywy dotyczące zachowania się oddziałów Armii Krajowej w przypadku zetknięcia się z Armią Czerwoną. Podkreślano, że ustalenia te zostały podjęte w porozumieniu z władzami krajowymi. Mówiono o współdziałaniu między polskimi oddziałami partyzanckimi i wojskami radzieckimi. Informowano, że podziemna administracja polska otrzymała odpowiednie instrukcje dotyczące postępowania wobec wkraczających na ziemie polskie wojsk radzieckich. Donoszono o ujawnieniu się wobec Armii Czerwonej oddziałów AK na Wołyniu. Główny nacisk położono we wspomnianym artykule na to, że Armia Krajowa „ma rozkaz bić Niemców i w ramach tej walki współdziałać z wojskami sowieckimi”<sup>103</sup>. Warto dodać, że kontekst międzynarodowy planu „Burza” na łamach obu pism nie był wyjaśniany.

<sup>101</sup> *Przemówienie Komendanta Armii Krajowej*, tamże, nr 4 (76) z 26 III 1944, s. 3—4.

<sup>102</sup> Tamże, s. 12—13.

<sup>103</sup> Tamże, nr 5 (77) z 28 IV 1944, s. 13—14.

Innym szczegółem, który został podany do wiadomości publicznej i związany był z przygotowaniem powstańczymi, była sprawa odtwarzania sił zbrojnych. Obok podjęcia działań zbrojnych „scalanie rozproszkowanych na drobne partie dywersyjne oddziałów bojowych Armii Krajowej i utworzenie większych jednostek bojowych, np. dywizji terytorialnych podległych służbowo i organizacyjnie Naczelnemu Wodzowi i komendantowi Armii Krajowej, a tylko operacyjnie uzależnionych od wyższego dowództwa sowieckiego”, uważano za drugie najważniejsze działanie polskiego podziemia prorządowego w ramach „Burzy”<sup>104</sup>.

W roku 1944 na łamach obu pism znalazła odzwierciedlenie realizacja zamierzeń Komendy Głównej Armii Krajowej. Przede wszystkim podawano najważniejsze wiadomości dotyczące działań Armii Krajowej na kresach wschodnich. Informacje o tym były zamieszczane nie tylko w specjalnych komunikatach, podawano je również w notach redakcyjnych. Ważniejsze wydarzenia, takie jak przede wszystkim działania wojenne na Wołyniu, na Wileńszczyźnie i w Małopolsce Wschodniej, doczekały się większych artykułów. Szczególną uwagę zwracano na końcowe aspekty współdziałania oddziałów Armii Krajowej i wojsk radzieckich w walkach o Wilno<sup>105</sup> i Lwów<sup>106</sup>. Jak widać, bardzo duże znaczenie przypisywały oba pisma politycznym skutkom prowadzonych przez oddziały AK walk zbrojnych z Niemcami na obszarach wschodnich. W takim ujęciu wysiłek zbrojny polskich partyzantów był częściowo przysłonięty przez racje polityczne.

Ostatnim większym epizodem walk zbrojnych żołnierzy Armii Krajowej z okupantem hitlerowskim, a zarazem kontynuacją „Burzy” było powstanie warszawskie. Napięta atmosfera, jaka panowała w Warszawie przed wybuchem powstania, udzieliła się również „Biuletynowi Informacyjnemu”, który zamieścił dwa artykuły o prowokujących tytułach: *W przededniu bitwy o Warszawę*<sup>107</sup> i *Dzień zapłaty*<sup>108</sup>. Pierwszy z tych artykułów charakteryzował aktualną sytuację w Warszawie, drugi natomiast wyraźnie zapowiadał możliwość wybuchu powstania w stolicy. Jednocześnie podkreślano, że o terminie wybuchu działań powstańczych mogą decydować tylko i wyłącznie czynniki wojskowe. Takie ujęcie sprawy dotyczącej podjęcia decyzji o rozpoczęciu powstania wyraźnie potwierdza tezę o odpowiedzialności dowództwa Armii Krajowej za skutki powstania warszawskiego.

Wszystkie zagadnienia dotyczące idei walki zbrojnej z okupantem w 1944 r., jak też bezpośrednich przygotowań do działań w ramach „Burzy” znalazły w „Biuletynie Informacyjnym” i Rzeczypospolitej Polskiej”

<sup>104</sup> Tamże, s. 3.

<sup>105</sup> *Szczegóły walk o Wilno*, BI, nr 30 (237) z 24 VII 1944, s. 2—3.

<sup>106</sup> *Zdobycie Lwowa*, tamże, nr 32 (239) z 30 VII 1944, s. 3—4.

<sup>107</sup> Tamże, nr 32 (239) z 30 VII 1944, s. 4.

<sup>108</sup> Tamże, nr 33 (240) z 31 VII 1944, s. 2.

pewne odzwierciedlenie. Nie pozwala to jednak na całościowe rozpatrzenie powyższych problemów, a oba pisma służyć mogą tylko jako źródło pomocnicze. Trudno jest np. scharakteryzować na ich podstawie wysiłek zbrojny Armii Krajowej w działaniach objętych „Burzą”. Można wyłonić jedynie część zagadnień związanych z polityczną stroną tego planu, w mniejszym zaś stopniu ustalić jego stronę wojskową. Wynikało to przede wszystkim z konieczności zachowania tajemnicy dotyczącej zamierzeń dowództwa Armii Krajowej, mimo że ujawniono istnienie pewnych dokumentów, które odegrały ważną rolę przy podejmowaniu decyzji związanych z „Burzą” przez krajowe „czynniki miarodajne”.

\*

Stanowisko „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” odzwierciedlało w znacznej mierze stanowisko KG ZWZ—AK i Delegatury Rządu na Kraj wobec idei walki zbrojnej, jakkolwiek w szczegółach istniały pewne nieznaczne rozbieżności w poglądach reprezentowanych przez oba pisma. Zaznaczyć należy, że obydwie organy prasowe były ważnymi instrumentami propagandowymi, które zapoznawały polską opinię publiczną z oficjalnym stanowiskiem „czynników miarodajnych” w kraju i za granicą wobec rozpatrywanego w niniejszej pracy zagadnienia. Generalną linią postępowania tych „czynników” było odwlekanie momentu podjęcia decyzji dotyczącej wybuchu zbrojnego powstania przeciwko okupantowi. Walkę zbrojną rozumiano jako jawne działania powstańcze. Innych działań pośrednich nie zaliczano do „akcji czynnej” wymierzonej przeciwko Niemcom. Jakkolwiek prowadzono ograniczone działania zbrojne w postaci akcji represyjnych, odwetowych i partyzanckich, nie propagowano jednak ich rozszerzania. Główną motywacją takiego stanowiska było powoływanie się przez oba pisma na opinię „czynników miarodajnych”, które w danym momencie nie przewidywały możliwości prowadzenia działań powstańczych. Zwracano ponadto uwagę, że nasilenie akcji zbrojnych wymierzonych przeciwko okupantowi może spowodować represje ze strony wroga i zniweczyć przygotowywany przez cały okres konspiracji wysiłek powstańczy. W stanowisku obu pism wobec idei walki zbrojnej z okupantem następowała ciągła ewolucja. Wynikało to ze zmieniającej się sytuacji strategiczno-politycznej w Europie. W latach 1939—1941 nie podejmowano aktywnych działań zbrojnych z powodu słabości organizacyjnej ZWZ; podobnie w latach 1941—1942, mimo że ZWZ—AK uległo wzmocnieniu organizacyjnemu. Jedną z ważnych przyczyn niepodjęcia „akcji czynnej” przez żołnierzy ZWZ—AK były nie unormowane do końca stosunki polsko-radzieckie (sprawa granicy polsko-radzieckiej), jak też błędne koncepcje polityczno-strategiczne gen. Sikorskiego, dotyczące rozwoju sytuacji wojennej na froncie wschodnim. W konsekwencji dążono do zachowania maksymalnie nienaruszonych sił zbrojnych w kraju w celu

użycia ich przy ustalaniu ostatecznych rozstrzygnięć terytorialnych i militarnych w końcowej fazie wojny. Dopiero masowe wysiedlenia ludności polskiej z Zamojszczyzny wpłynęły na zmianę stanowiska „czynników miarodajnych” w kwestii walki zbrojnej z okupantem. Taki stan rzeczy odbił się i na stanowisku obu pism wobec powyższego problemu. Przyjęto wówczas założenie, że aktywne działania zbrojne będą podejmowane również w przypadku dążeń okupanta do całkowitej i bezwzględnej zagłady narodu polskiego, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Żydów. W następstwie doszło do wykształcenia taktyki „stania z bronią u nogi” i taktyki „walki ograniczonej”. Jednocześnie w dalszym ciągu naczelną zasadą postępowania polskiego podziemia prądowego w dziedzinie walki z okupantem było przygotowanie powstania zbrojnego. Cele polityczne tego kroku znalazły odzwierciedlenie na łamach „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej”. Dlatego też należałoby podważyć popularną tezę, że żołnierze AK nie znali zamiarów politycznych swoich dowódców. Społeczeństwo polskie było zaznajamiane ze stanowiskiem krajowych i emigracyjnych władz polskich i miało możliwość oceny słuszności, czy też niesłuszności postępowania „czynników miarodajnych”. Z analizy źródła podstawowego wynika, że koncepcja walki zbrojnej reprezentowana przez polskie podziemie prolondyńskie miała uzasadnienie tylko w ujęciu wojskowym. Założenia polityczne, jakie wiązano z efektami powstania powszechnego na ziemiach polskich — realizowane później częściowo w formie „Burzy” — były całkowicie nierealne. Działo się tak głównie dlatego, że interesy sił związanych z rządem emigracyjnym kolidowały z planami polskiej lewicy rewolucyjnej i interesami ZSRR. W związku z tym siłą rzeczy polska racja stanu w rozumieniu tych sił musiała ulec załamaniu. Teza powyższa nie kwestionuje wcale słuszności koncepcji walki zbrojnej z okupantem, której wyrazicielem był obóz lewicy rewolucyjnej. Różnica w koncepcjach obu obozów polegała m.in. na wyborze momentu, w którym miano podjąć zdecydowaną walkę, a przez to też i na charakterze działań zbrojnych prowadzonych przez oba obozy. Zarówno obóz lewicy, jak i podziemie prolondyńskie dążyły do tego, aby działania zbrojne podejmowane przez nie przyniosły w ostateczności całkowitą klęskę Niemiec na ziemiach polskich.

W latach II wojny światowej oddziaływanie propagandowe obozu londyńskiego na społeczeństwo polskie było znacznie większe niż oddziaływanie obozu lewicy rewolucyjnej. Taki stan rzeczy spowodowany był posiadaniem przez podziemie prolondyńskie lepiej rozbudowanego aparatu propagandowego. W związku z tym podziemie to miało znaczny wpływ na popularyzowanie swojej koncepcji walki zbrojnej z okupantem. Bardzo dużą rolę w tej dziedzinie odegrały główne organy prasowe KG AK i Delegatury Rządu na Kraj: „Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolita Polska”.

W prezentowanym tu artykule ocena roli obydwu tytułów sformułowana została głównie na podstawie analizy treści. Dla uzyskania pełnego obrazu warto by było sięgnąć do analizy rozpowszechniania tych pism i recepcji owych treści, z czego jednak świadomie przy tak ujętym temacie zrezygnowałem<sup>109</sup>.

---

<sup>109</sup> Zob. m.in. S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939—1945*, Warszawa 1982; J. Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939—1945*, [w:] *Prasa polska 1939—1945*, Warszawa 1980.